

KS. EUGENIUSZ SZCZOTOK

KOŚCIÓŁ A KWESTIA ROBOTNICZA W XIX W.

Max Scheler w swoich wnikliwych badaniach doszedł do wniosku, iż w historii ludzkiej dociekliwości występowały trzy zasadnicze formy mentalności:

1. mentalność zainspirowana dążeniem do opanowania natury (*Herrschaftswissen*):
2. mentalność kształtowana pragnieniem doskonalenia ludzkiej osobowości (*Bildungswissen*):
3. mentalność tworzona tęsknotą człowieka za zbawieniem (*Erloesungswissen*)¹.

U podstaw nowoczesnego światopoglądu leży, zdaniem M. Schelera, mentalność zainspirowana chęcią zawładnięcia przyrodą i całym światem zewnętrznym. Ten zwrot w mentalności od pasji poznania Boga i rzeczywistości nadprzyrodzonej, od żądzdy doskonalenia osobowości ludzkiej ku światu zewnętrznemu rozpoczął się w XVIII wieku, kiedy to zaczęły gwałtownie rozwijać się nauki przyrodnicze. One to z kolei zadecydowały o powstaniu nauk technicznych, które doprowadziły do erupcji techniczno-gospodarczej². Historia nazwała ten okres rewolucją przemysłową. Rewolucja przemysłowa to całokształt przemian technicznych, polegających na zastąpieniu na szeroką skalę ręcznej pracy ludzkiej przez maszyny; ekonomicznych, polegających na zastąpieniu małych warsztatów rzemieślniczych i chałupniczych przez wielkie fabryki i przedsiębiorstwa; społecznych, polegających na przekształceniu blisko połowy ludności z chłopów na robotników przemysłowych i urzędników; z mieszkańców wsi na mieszkańców miast i osiedli robotniczych³. Innymi słowy: rewolucja przemysłowa oznacza przejście od produkcji rękoźmielniczej do maszynowej, od gospodarki stagnacyjnej do gospodarki dynamicznej, podlegającej ciągłym przeobrażeniom pod wpływem szybkiego postępu technicznego, od społeczeństwa agrarnego produkcji rolniczej i o przewadze ludności wiejskiej do społeczeństwa przemysłowego⁴.

Gdyby rewolucja przemysłowa polegała wyłącznie na pewnych udoskonaleniach technicznych, a skutki jej ograniczały się do zmian wyłącznie w dziedzinie aparatury mechanicznej i sposobu produkcji, stanowiłaby ona w gruncie rzeczy wydarzenie o niewielkim znaczeniu, zasługującym jedynie na poślednie miejsce w historii⁵. Wielkość tego wydarzenia polegała jednak nie tylko na masowym wzroście produkcji, ale na głębokich przemianach społecznych. Poprzez przedmioty materialne, będące wyrazem potrzeb, planów i działalności

¹M. Scheler, *Die Wissensformen und die Gesellschaft*, München 1926, s. 124.

²Tenże, dz. cyt., s. 239; J. Kondziela, *Struktury gospodarcze*, AK 75/1970/, nr 3/371/s. 395.

³E. Kaczyńska, K. Piesowicz, *Wykłady z powszechnej historii gospodarczej*, Warszawa 1977, s. 231.

⁴Por.: W. C. Henderson, *The Industrial Revolution in Europe 1815 — 1914*, Chicago 1962, s. 289; E. Kaczyńska, K. Piesowicz, dz. cyt., s. 232.

⁵P. Mantoux, *Rewolucja przemysłowa w XVIII wieku*, Warszawa 1957, s. 311.

ludzkiej, wywarła ona wpływ na samego człowieka. Wycisnęła piętno na nowoczesnym społeczeństwie.

Już pierwsi historycy przewrotu przemysłowego traktowali go przede wszystkim jako rewolucję społeczną. Zarówno F. Engels jak i A. Toynbee i inni, zwracali głównie uwagę na społeczne skutki rozwoju przemysłu, a mianowicie gwałtowny wzrost wielkich miast, powstanie klasy robotniczej, zmiany w organizacji produkcji i w warunkach życia i pracy proletariatu przemysłowego⁶. Zmiany w nauce, technologii i przemyśle stanowią punkt wyjściowy do studiów historii współczesnej. Działyły one zarówno jako czynnik rozkładający stary porządek, jak również jako katalizator nowego porządku. Stworzyły społeczeństwo przemysłowe i zurbanizowane, jakie znamy obecnie⁷.

Warunki rozwoju i powstawanie miast w Europie Zachodniej zostały zmienione przez rewolucję przemysłową oraz związaną z nią nową gospodarkę i nowe społeczeństwo. Zjawiskiem dominującym staje się koncentracja techniczna i finansowa. Nowe techniki przemysłowe, inaczej niż w przypadku technik tradycyjnych, prowadzą do powstania przedsiębiorstw na wielką skalę i koncentracji ludności w olbrzymich skupiskach miejskich⁸. Robotnicy zostali przyciągnięci do fabryk, te zaś skupiły się w miastach przemysłowych i rejonach urbanistycznych. Można wyróżnić kilka odmian genetycznych miast przemysłowych. Jedną odmianę przedstawiają miasta, które jako miasta przemysłowe rozwinęły się w drodze rozszerzenia i przekształcania dawnych ośrodków miejskich. Takim górniczo-przemysłowym miastem jest np. na ziemiach polskich Bytom⁹.

Inną odmianą genetyczną stanowią miasta przemysłowe powstałe ze zrostu kilku dawnych osiedli wiejskich, które stając się terenem lokalizacji czy to kopalń, czy zakładów przemysłowych, straciły dawniejszy charakter rolniczy, wzrastały w ludność i zmieniały zawodowy i klasowy jej skład. Takie rejony jak Zagłębie Ruhry w Niemczech i „Czarny Rejon” (Black Country) w Anglii są tego przykładem. Stały się one strefami żywiłowego rozwoju aglomeracji wielkomiejskich, oddzielonych od siebie teoretycznie sztucznymi granicami jednostek samorządowych¹⁰. Były wreszcie miasta, które zawdzięczały swoje powstanie lokalizacji wielkiego zakładu przemysłowego i tworzyły się jako nowe osiedla wokół niego. Przykładem takiego miasta jest Chorzów (Królewska Huta)¹¹.

Dalszym czynnikiem przyspieszającym i zwiększającym przepływ ludności do miasta był kryzys rolniczy, spowodowany tanim importem żywności z krajów zamorskich. Zubożali chłopci szukali chleba w miastach, które tworzyły się wokół ośrodków przemysłowych. Wreszcie na rozwój wielkich aglomeracji miejskich miała wpływ tak zwana „rewolucja demograficzna”. Średni przyrost ludności, który w poprzednich wiekach wynosił od 0,5 do 2 promille, podskoczył gwałtownie w XVIII i XIX wieku do około 12 promille. W ciągu jednego tylko wieku XIX liczba mieszkańców Europy zwiększyła się dwukrotnie, to

⁶Por.: F. Engels, *Położenie klasy robotniczej w Anglii*, Warszawa 1952, s. 115; A. Toynbee, *Lectures on the Industrial Revolution of the 18 — th Century in England*, London 1884; za R. Pie-sowicz, *Wielki przewrót. Opowieść o wielkiej rewolucji przemysłowej*, Warszawa 1962, s. 121.

⁷G. Barraclough, *Wstęp do historii współczesnej*, Warszawa 1964, s. 67

⁸G. Barraclough, dz. cyt., s. 68; Por.: P. George, *Miasto*, Warszawa 1956, s. 57.

⁹P. Rybicki, *Spółeczeństwo miejskie*, Warszawa 1972, s. 47.

¹⁰G. Barraclough, dz. cyt., s. 69; Por.: P. Rybicki, dz. cyt., s. 47; P. Gebrge, dz. cyt., s. 167.

¹¹P. Rybicki, dz. cyt., s. 47.

znaczy więcej niż w ciągu całej poprzedniej historii i prehistorii tego kontynentu¹². Widzimy tu ścisły związek pomiędzy rewolucją przemysłową a rewolucją demograficzną¹³. Przyspieszony wzrost ludności należy przypisać temu, że obniżył się wskaźnik śmiertelności w wyniku postępu wiedzy medycznej i higieny. Całość tego olbrzymiego przyrostu została wchłonięta przez miasto¹⁴.

Procesy wzrostu miast i wzrostu ludności miejskiej, dla których później przyjął się termin urbanizacji, miały w XIX wiecznych społeczeństwach kilka charakterystycznych rysów. Pierwszy z nich wyrażał się w dominującym kierunku, jaki przybierały ruchy migracyjne ludności oraz w ich nasileniu. Ruch ten był jednokierunkowy: ze wsi do miasta. Opuszczano małe homogeniczne społeczności i przechodzono do wielkich heterogenicznych aglomeracji. Drugi rys XIX wiecznej urbanizacji polegał na jej powiązaniu z wielkimi procesami industrializacji. Zakłady przemysłowe przyciągały wielkie ilości ludzi i dawały im zatrudnienie i utrzymanie. Nastąpiły zmiany w strukturze zawodowej: spada liczba ludności rolniczej, wzrasta liczba ludności zatrudnionej w przemyśle i utrzymującej się z tego źródła. Trzecim rysem, wynikającym z migracji ludności i przeobrażeń struktur zawodowych, jest zmiana przynależności klasowej i statusu społecznego. Zmiany te polegały na przechodzeniu ze stanu chłopskiego do tworzącej się klasy robotniczej¹⁵.

Ówczesny Kościół stanął więc przed nowym trudnym zadaniem i musiał dać odpowiedź na wezwanie owych czasów. Musiał ustosunkować się do tej nowej rzeczywistości, jaką była klasa robotnicza, proletariat przemysłowy. Stał on się nie tylko najliczniejszą klasą społeczną, ale i najbardziej nieszczęśliwą, gdyż kryzys, który stał się wtedy faktem, godził najbardziej w klasę robotniczą. Od rozwiązania tej sprawy, którą nazwano kwestią robotniczą, zależała cała chrześcijańska przyszłość robotniczej Europy. Chcemy więc przyrzeć się bliżej jak ustosunkował się do klasy robotniczej ówczesny Kościół.

I. DEGRADACJA ROBOTNIKA

Aby mieć właściwe spojrzenie na skutki rewolucji przemysłowej trzeba nam wskazać na jej następstwa w dziedzinie pracy i życia proletariatu przemysłowego.

Sytuacja robotnika XVIII i XIX wieku była gorsza od sytuacji starożytnego niewolnika. Pan traktował niewolnika jak zwierzę pociągowe, ale dobry gospodarz dbał o swe bydła, bo to leżało w jego interesie, gdyż niewolnik był jego własnością, częścią jego majątku. Dla kapitalisty robotnik był pewnym kwantem energii, która kosztowała określoną cenę. Gdy źródło tej energii — człowiek, uległ zniszczeniu, stracił zdrowie czy życie, to zastępowano go innym robotnikiem. Był to więc stosunek towarowy. Robotnik był rzeczą, przedmiotem mniej cennym niż maszyna¹⁶. Nie szczczędzono starań, aby maksymalnie wyeksploatować siły robotnika. Właściciele nowo założonych fabryk starali się wyko-

¹²K. Piesowicz, dz. cyt., s. 188 n.

¹³P. George, dz. cyt., s. 154 n.

¹⁴G. Barraclough, dz. cyt., s. 70.

¹⁵P. Rybicki, dz. cyt., s. 407 n; Por.: P. George, dz. cyt., s. 62 n.

¹⁶Cz. Śtrzeszewski, *Praca ludzka*, Lublin 1978, s. 79; Por.: L. Mumford, *Technika a cywilizacja. Historia rozwoju maszyny i jej wpływ na cywilizację*, Warszawa 1966, s. 145.

rzystać kosztowne urządzenia i w związku z tym przedłużali dzień pracy, który pod koniec XVIII wieku wahał się najczęściej w granicach od 14 do 16 godzin¹⁷.

Nie istniał żaden system ubezpieczeń ani chorobowych, ani inwalidzkich, ani starczych. Robotników, którzy ulegli wypadkom przy pracy, nabawili się choroby, czy też wskutek podeszłego wieku nie mogli pracować, zostawiano po prostu własnemu losowi. Nie znano też instytucji urlopów¹⁸. Płace były niskie, a ceny żywności bardzo wysokie. Zwyżka cen przekraczała dochody robotników. W czasie kryzysu budżet rodziny robotniczej, nawet nielicznej, wykazywał prawie stale niedobór. By go wyrównać, robotnik był zmuszony odwoływać się do dobroczynności publicznej. Niedostateczne pożywienie, głód jaki cierpieli robotnicy, doprowadzał często do walki z tuczonymi na podwórzu fabrycznym świniami. Robotnicy rzucali się na zawartość ich koryt¹⁹. Warunki zdrowotne w fabrykach były bardzo złe. Ich budowniczości nie dbali o higienę i bezpieczeństwo pracy. Pułapy hal fabrycznych były niskie, by tracić możliwie najmniej przestrzeni, okna wąskie i prawie zawsze zamknięte. W przędzalniach pył bawełniany unosił się w powietrzu jak obłok i przenikał do płuc, powodując z biegiem czasu najgroźniejsze schorzenia. Stłoczenie wielu osób w złym powietrzu, nocą jeszcze bardziej zatrutym przez kopące świece, wywoływało zaraźliwą gorączkę. Pierwsze zachorowania na tę „gorączkę fabryczną” sygnalizowano w 1784 roku w okolicach Manchesteru. Rozpowszechniła się ona w krótkim czasie w większości ośrodków przemysłowych, pociągając za sobą liczne ofiary²⁰.

Najbardziej widocznym wyrazem nędzy robotnika przemysłowego była jego sytuacja mieszkaniowa. W Liverpool 12% ludności mieszkało w piwnicach. Dotyczyło to zwłaszcza imigrantów irlandzkich, którzy byli wyzyskiwani przez przedsiębiorców²¹. Manchester posiadał już przed rokiem 1800 swe dzielnice robotnicze, z wąskimi i niechlujnymi uliczkami, zniszczonymi domami, których izby nie wystarczały, by pomieścić całą stłoczoną w nich słabowitą i wynędzniałą ludność. Wielu ludzi gnieździło się w piwnicach, bez powietrza i światła. W sprawozdaniu lekarskim z 1793 roku czytamy: „widziałem niejedną rodzinę robotniczą, która padała ofiarą choroby po przebywaniu przez pewien czas w tych piwnicach ociekających wodą... Biedacy cierpią nade wszystko z powodu niedostatecznej ilości powietrza. Zwykłym skutkiem tego stanu rzeczy jest gorączka, a bardzo często stwierdziłem wypadki gruźlicy, które były tego właśnie pochodzenia”²². Na niespotykaną skalę wykorzystywano pracę kobiet i dzieci. Kobiety zatrudniane były na wszystkich stanowiskach, także w kopalniach pod ziemią, jakkolwiek płacono im znacznie mniej niż mężczyznom. W 1838 roku udział kobiet wśród zatrudnionych w angielskim przemyśle włókienniczym wynosił 55%²³. O wiele tańszą siłą roboczą były dzieci. Przyznawano im płace minimalne, wahające się pomiędzy trzecią a szóstą częścią

¹⁷Por.: Wł. Rusiński, *Zarys historii gospodarczej*, Warszawa 1977, s. 257; P. Mantoux, dz. cyt., s. 185.

¹⁸Wł. Rusiński, dz. cyt., s. 258; J. Ciepielewski, I. Kostrowicki, Z. Landau, J. Tomaszewski *Historia gospodarcza świata XIX i XX wieku*, Warszawa 1971, s. 36.

¹⁹Por.: P. Mantoux, dz. cyt., s. 383.

²⁰Tamże.

²¹G. Ashton, *La revolution industrielle*, Paris 1955, s. 12; Za: C. Strzeszewski, dz. cyt., s. 86.

²²Por.: P. Mantoux, dz. cyt., s. 398.

²³Por.: Wł. Rusiński, dz. cyt., s. 379.

zarobków robotników dorosłych. Istniały fabryki włókiennicze, w których przeważającą część załogi stanowiły dzieci. Np. Sir Robert Peel w hrabstwie Lancaster zatrudniał ich ponad tysiąc na jeden raz²⁴. Szereg drastycznych przykładów eksploatacji dzieci przytacza Trevelyan. Kominarze używali np. małych chłopców do przepychania kominów, ponieważ było to tańsze niż używanie długich szczotek. W latach trzydziestych XIX wieku zaledwie 25—28% zatrudnionych w angielskich fabrykach bawełnianych przypadało na mężczyzn powyżej lat osiemnastu. Resztę stanowiły kobiety i dzieci. Liczba dzieci poniżej lat czternastu dochodziła w 1835 roku do 13% ogółu zatrudnionych w tym przemyśle²⁵.

Ciężkie warunki pracy, niskie płace, zatrudnienie kobiet i dzieci powodowało fizyczne wyniszczenie klasy robotniczej. Głodowe płace zmuszały do ograniczania spożycia i do mieszkania w warunkach skrajnie nędznych, a długi dzień pracy uniemożliwiał odpoczynek i zapewnienie dzieciom chociażby najbardziej elementarnego wykształcenia. Brak ubezpieczeń zmuszał nawet chorych do podejmowania pracy²⁶.

Tak więc zmechanizowany przemysł począł uważać robotnika wyłącznie za środek tańszej produkcji mechanicznej. Bezwzględność i dążenie kapitalistów do jak najszybszego wzbogacenia się za wszelką cenę doprowadziło do degradacji robotnika. Praca ludzka stała się źródłem wyżysku; eksploatowano robotnika do ostatka, a następnie odrzucano²⁷. Ta degradacja robotnika, jego stałe poniżanie, zespoliła go ogniwnem wspólnych cierpień, wspólnego ciężkiego położenia ekonomicznego i społecznego. Proletariat uświadomił sobie, że potęgę kapitału jest w stanie przeciwstawić potęgę swej liczebności. Dlatego zaczął on szukać w porządku społecznym swego miejsca, miejsca, którego prądodawstwo społeczne dotąd mu nie przyznało²⁸.

W końcu XVIII wieku proletariat nie stanowił jeszcze siły politycznej, był on nie tyle klasą, ile zbiorowiskiem zdeklasowanych. Nie miał też ani własnych organizacji, ani ukształtowanej świadomości celów walki. W 1799 roku zostaje wydana w Anglii ustawa, zabraniająca tworzenie zrzeszeń robotniczych, wysuwania żądań dotyczących podwyżki płac i skrócenia dnia pracy oraz organizacji strajków. Przeciwi obowiązującemu zakazowi prowadzono walkę, której efektem było zniesienie w 1824 roku zakazu tworzenia związków robotniczych w Anglii. We Francji nastąpiło to dopiero w 1864 roku. W Niemczech zakaz zrzeszania się robotników obowiązywał do 1869 roku, a w Austrii zniesiono go dopiero w 1870 roku²⁹. Ustawa angielska z 1824 roku dała podstawę do organizowania w tym kraju związków zawodowych. Powstały one w 1834 roku z inicjatywy Roberta Owena pod nazwą: Grand National Consolidated Union. Były one pionierami ruchu robotniczego w skali światowej³⁰. Zrzeszenia robotnicze odegrały decydującą rolę w uświadamianiu sobie przez świat pracy swojej siły. Bodźcem dla ich rozwoju stała się walka robotników z przedsiębiorcami na tle dwóch zjawisk: bezrobocia i strajków. Bezrobocie pociągało za sobą wrzenie rewolucyjne w stosunku do pracodawców. Znalazło ono swój wyraz w straj-

²⁴Por.: P. Mantoux, dz. cyt., s. 379.

²⁵G. N. Trevelyan, *Historia społeczna Anglii. Od Chancera do Wiktorii*, Warszawa 1961, s. 518.

²⁶Por.: J. Ciepiałowski, I. Kostrowicki, Z. Landau, J. Tomaszewski, dz. cyt., s. 37.

²⁷Por.: L. Mumford, dz. cyt., s. 132 n.

²⁸Por.: P. Mantoux, dz. cyt., s. 409; Cz. Strzeszewski, dz. cyt., s. 78.

²⁹Por.: Cz. Strzeszewski, dz. cyt., s. 98.

³⁰A. Redford, *The Economic History of England to 1946*, London 1946, s. 127 n.

kach. Te z kolei stały się jedną z przyczyn powstania robotniczych związków zawodowych, a równocześnie ważnym narzędziem walki z kapitalistą³¹. Związki zawodowe kształtowały solidarną postawę robotników, organizowały robotniczy samorząd, formułowały żądania: skrócenia dnia roboczego, poprawy warunków pracy, podwyżki płac itp. oraz organizowały samopomoc, zwłaszcza w okresie strajków.

Z biegiem czasu niektóre stowarzyszenia robotnicze zaczęły przekształcać się w partie polityczne o zabarwieniu socjalistycznym. Pod koniec XIX wieku liczba członków partii socjaldemokratycznych Europy i Ameryki przekroczyła 300 tysięcy. W 1864 roku zostało utworzone Międzynarodowe Stowarzyszenie Robotników, skupiające działaczy robotniczych z kilkunastu krajów. W 1889 roku marksiści zawiązali II Międzynarodówkę, która zdobyła szerokie wpływy na masy robotnicze, wysuwając żądania: skrócenia dnia pracy, równej płacy za pracę bez względu na płeć i narodowość, równouprawnienia kobiet, wprowadzenia jednolitego międzynarodowego ustawodawstwa pracy³².

II. ROZPOZNANIE SYTUACJI SPOŁECZNEJ I DROGI JEJ ROZWIĄZANIA W NAUCE ÓWCZESNEGO KOŚCIOŁA

Kapitalizm zachwiał dotychczasową formę produkcji przez rozdzielenie stopy dotychczas współczynników produkcji — kapitału i pracy³³. Z jednej strony stanął człowiek, którego własnością była fabryka, maszyny, kapitał — czyli kapitalista, a z drugiej stanęły masy ludzkie, które nic nie posiadały z wyjątkiem siły swych mięśni — czyli proletariatu. W ten sposób powstała nowa klasa robotnicza „stan czwarty”, jak ją nazywano, robotnicy — klasa nieznana jeszcze w końcu XVIII wieku³⁴.

Klasa robotnicza narodziła się od razu zagrożona w swym życiu materialnym i duchowo-moralnym. Wielka podaż rąk do pracy spowodowała nędzę materialną robotnika: małe zarobki, przeciążenie pracą, nędzne mieszkanie, praca dzieci i kobiet, demoralizacja, ograniczenie wolności, wyzysk przemysłowców itp.³⁵. To wszystko zapoczątkowało w obrębie ówczesnego przedsiębiorstwa i społeczeństwa nowy problem nazwany „kwestią społeczną”, gdyż przemiany, które dokonały się z końcem XVIII i początkiem XIX wieku dotknęły większość społeczeństwa — zachwiały rękodziełem, zagroziły handlowi, przyczyniły się do pauperyzacji rolnika. Ponieważ jednak najwięcej ucierpiała warstwa robotnicza, „kwestię społeczną” utożsamia się z „kwestią robotniczą”. Innymi słowy „kwestia robotnicza” jest częścią wielkiej „kwestii społecznej”³⁶.

³¹Por.: Cz. Strzeszewski, dz. cyt., s. 96 n.

³²Por.: E. Kaczyńska, K. Piesowicz, dz. cyt., s. 457 n; Wł. Rusiński, dz. cyt., s. 270. por.: J. Ciepiewski, I. Kostrowicki, Z. Landau, J. Tomaszewski, dz. cyt., s. 11.

³³Por.: O. Lange, *Ekonomia polityczna*, t. 1. Warszawa 1967, s. 42 n; J. Piwowarczyk, *Współczesne kierunki społeczne*, Kraków 1927, s. 4.

³⁴J. Piwowarczyk, dz. cyt., s. 6.

³⁵Fr. Hitze, *Kwestia robotnicza i dążność do jej rozwiązania*, Poznań 1909, s. 8, n. Por.: J. Piwowarczyk, dz. cyt., s. 6.

³⁶J. Biederlack, *Kwestia społeczna*, Poznań 1908, s. 6; Por.: Fr. Hitze, dz. cyt., s. 7; J. Krucina, *Sprawiedliwość społeczna jako korelat ewangelizacji*, „Chrześcijanin w świecie”, nr 58 /1977/, s. 22; H. Pesch, *Der richtige Weg zur Lösung der sozialen Frage, Soziale Arbeit im neuen Deutschland, Festschrift zum 70 Geburtstag von Franz Hitze*, Trier 1921, s. 45.

Powszechnie rozumie się przez nią zagadnienie życia klasy robotniczej³⁷. Kwestia robotnicza była w pierwszym rzędzie kwestią ekonomiczną — głodowe płace, nędzne warunki mieszkaniowe itp. Była ona również kwestią prawną — proletariatuszuka swego miejsca w porządku społecznym, miejsca, którego prawodawstwo społeczne nie przyznało mu dotąd. Istniał przecież zakaz stowarzyszania się robotników³⁸. Kwestia robotnicza była wreszcie kwestią polityczną — robotnik w życiu państwowym nie odgrywał żadnej roli, pozbawiony był praw politycznych i obywatelskich np. prawa do głosowania, prawa do ochrony jego interesów przed wyzyskiem kapitalistycznym³⁹.

Z tego, co wyżej powiedziano wynika, że kwestia robotnicza była palącą, domagającą się szybkiego i sprawiedliwego rozwiązania, gdyż niezadowolenie robotników i uświadomienie sobie przez nich krzywdy stało się coraz to większe. Kiedy społeczeństwo nie okazało robotnikowi pomocy, ten zwrócił się przeciwko społeczeństwu, przeciw jego władzy, przeciw całemu ustrojowi. Przejawem tego były rewolucje, a także długotrwałe strajki⁴⁰. Kwestię robotniczą próbuje rozwiązać socjalizm, począwszy od „socjalizmu utopijnego” Saint-Simona (1760-1825), Ch. Fouriera (1772-1838) i R. Owena (1771-1858), do „socjalizmu naukowego” Karola Marksa (1818-1883) i Fryderyka Engelsa (1820-1895)⁴¹. Ideologię socjalistyczną cechują najogólniej trzy dążenia:

1. do równości społecznej, gospodarczej i politycznej wszystkich członków społeczeństwa;
2. do zniesienia własności prywatnej;
3. do zniesienia wolnego rynku, wolnej konkurencji, wolności produkcji i handlu⁴².

Na pierwsze miejsce spośród doktryn socjalistycznych wysuwa się marksizm, zarówno dzięki zawartości systemu mocno podbudowanego filozoficznie, jak i podjętym na wielką skalę próbom realizacji społeczno-gospodarczej. Za naczelne prawo społeczne uznaje K. Marks — walkę klas. Dlatego też robotnicy powinni się zorganizować i drogą rewolucji zburzyć istniejący porządek społeczny. Siłą Marksa była krytyka istniejących niesprawiedliwości, które łatwo można było wykazać. Dlatego też socjalizm Marksa, zwany materialistycznym, trafiał do robotników, zwłaszcza tam, gdzie ustawodawstwo państwowe zabraniało organizowania się robotnikom dla wspólnej obrony swoich interesów. Najwcześniej rozwinął się on w Niemczech. Ustawa o ochronie robotników ukazała się tu dopiero w 1890 roku. Najpóźniej i najwolniej przyjmował się socjalizm w Anglii⁴³. Robotnik angielski miał swoje zawodowe *trade union*, w których widział najlepszą i wystarczającą formę obrony swoich interesów. Dopiero w 1893 roku powstał w Anglii związek rewolucyjny partii socjalistycznej, tzw. „Niezależna Partia Pracy”. Z czasem nastąpiły znaczne zmiany. *Trade-union* zrewolucjonizował się, natomiast polityczna organizacja, znana dziś pod nazwą „Partia Pracy”, porzuciła pierwotny rewolucjonizm i przybrała cha-

³⁷J. Piwowarczyk, dz. cyt., s. 3; Por.: Cz. Strzeszewski, *Ewolucja katolickiej nauki społecznej*, Warszawa 1978, s. 63.

³⁸Cz. Strzeszewski, dz. cyt., s. 78; por.: J. Piwowarczyk, dz. cyt., s. 11.

³⁹Fr. Hitze, dz. cyt., s. 15; Por.: J. Piwowarczyk, dz. cyt., s. 11.

⁴⁰Por.: J. Piwowarczyk, dz. cyt., s. 7; Por.: Fr. Hitze, dz. cyt., s. 16.

⁴¹H. Werkner, *Die Arbeiterfrage. Eine Einführung*, Berlin 1908, s. 564 n.

⁴²K. Diekl. *Über Sozialismus, Kommunismus und Anarchismus*, Stuttgart 1923, s. 25; Por.: St. Jarocki, *Katolicka nauka społeczna*, Paris 1964, s. 112 n.

⁴³Por.: J. Piwowarczyk, dz. cyt., s. 30 n; St. Jarocki, dz. cyt., s. 127; A. Szymański, *Zagadnienie społeczne*, Lublin 1939, s. 443.

rakter partii reform socjalnych bez akcentu socjalistycznego programu. Poza tym Anglia miała najstarsze i najbardziej rozwinięte ustawodawstwo o ochronie robotników⁴⁴.

Zagadnienie, które nas najbardziej interesuje w naszych rozważaniach, sprowadza się do pytania: czy ówczesny Kościół rozpoznał nową sytuację, w jakiej przyszło mu ewangelizować? A jeżeli tak, to czy podjął kwestię robotniczą, starając się rozwiązać ją w duchu Ewangelii i wyłożyć jasno swój pogląd na całokształt zachodzących przemian i pogwałconych stosunków społeczno-gospodarczych oraz wskazać na środki i sposoby wyeliminowania szerzącej się niesprawiedliwości w stosunku do klasy robotniczej?

Zanim odpowiemy na te pytania jest rzeczą konieczną rozróżnienie w katolickiej nauce społecznej dwóch nurtów: oficjalnego i prywatnego⁴⁵. Na oficjalną naukę Kościoła (nurt oficjalny, hierarchiczny) w dziedzinie społecznej składają się przede wszystkim encykliki społeczne papieży, jakkolwiek nie można lekceważyć innych form wypowiedzi Stolicy Apostolskiej, jak listy, orędzia radiowe, a zwłaszcza uchwały soborów i synodów⁴⁶. Na nurt nieoficjalny (prywatny) składają się dociekania uczonych katolickich oraz doświadczenia chrześcijańskiego ruchu społecznego⁴⁷. Hierarchiczny nurt katolickiej nauki społecznej datuje się dopiero od Leona XIII⁴⁸. O wiele wcześniejszy był nurt nieoficjalny, reprezentowany przez myślicieli katolickich i zrzeszenia katolickie, który przypada na koniec XVIII wieku i początek XIX wieku⁴⁹. Stąd też w pierwszej części naszych rozważań omówimy nurt pierwszy — nieoficjalny, jako chronologicznie wcześniejszy. Następnie zaś przeprowadzimy analizę encykliki Leona XIII — *Rerum novarum*, która formułuje oficjalne stanowisko wobec kwestii robotniczej.

III. KATOLICYZM SPOŁECZNY WOBEC NADUŻYĆ KAPITALIZMU

Schyłek XVIII wieku charakteryzuje się głębokimi przemianami stosunków społeczno-gospodarczych i polityczno-społecznych, wobec których trzeba było zająć stanowisko, aby nie dopuścić do dechrystianizacji Europy⁵⁰. Przyczyny tego stanu rzeczy były dwie: rewolucja przemysłowa i rewolucja francuska. W dziedzinie stosunków politycznych powstaje dla katolików trudny problem: czy zając wobec ustroju republikańskiego stanowisko negatywne, uznając monarchię za jedyną formę ustrojową zgodnie z dotychczasową tradycją chrześcijańską, czy też pogodzić się z republiką i wziąć czynny udział w budowaniu nowego porządku społeczno-politycznego⁵¹. W dziedzinie stosunków gospo-

⁴⁴C. A. Andreae, *Ökonomik der Freizeit*, Hamburg 1970, s. 21; Por.: J. Piwowarczyk, dz. cyt., s. 32; Por.: Fr. Hitze, dz. cyt., s. 21; Cz. Strzeszewski, *Praca ludzka*, s. 87.

⁴⁵Określenia takiego używa Cz. Strzeszewski, *Ewolucja...*, s. 70. Wydaje się, że lepiej byłoby używać określenia; nurt oficjalny i nieoficjalny.

⁴⁶St. Jarocki, s. 151; Cz. Strzeszewski, *Ewolucja...*, s. 70.

⁴⁷Cz. Strzeszewski, *Myśl społeczna Kościoła w dziesięć lat po Soborze*, „Chrześcijanin w świecie”, nr 36/1975/, s. 7.

⁴⁸Cz. Strzeszewski *Ewolucja...*, s. 71.

⁴⁹J. Piwowarczyk, dz. cyt., s. 57 n; Por.: A. Szymański, dz. cyt., s. 446.

⁵⁰Por.: St. Jarocki, dz. cyt., s. 199.

⁵¹Por.: Cz. Strzeszewski, *Ewolucja...*, s. 47; J. Krucina, art. cyt., s. 22 n.

darczych powstałych na skutek rewolucji przemysłowej, można było zauważyć pierwsze niekorzystne przejawy przemian już pod koniec XVIII wieku i z początkiem wieku XIX, mianowicie podział społeczeństwa na pracowników najemnych i kapitalistów oraz pauperyzację warstwy robotniczej.

Rozwój przemysłu fabrycznego, koncentracja tego przemysłu, powstanie wielkich skupisk robotniczych, wzrastająca świadomość społeczna proletariatu, poczucie własnej siły przy równoczesnym braku praw obywatelskich, przyczyniły się do takiego napięcia antagonizmów klasowych, że zaczęły zagrażać porządkowi społecznemu⁵². Reakcją na tę sytuację ze strony duchowieństwa i katolików świeckich, zwłaszcza myślicieli katolickich, była postawa obrony proletariatu wobec nadużyć powstającego kapitału przemysłowego. Już w 1838 roku występują w obronie proletariatu wiejskiego i przemysłowego przedstawiciele episkopatu np. biskup irlandzki Ks. Mactlale czy też kardynał francuski Ks. Croy. W 1845 roku biskup Rendu z Annecy w memoriale skierowanym do króla Sardynii daje wnikliwą analizę sytuacji proletariatu przemysłowego: „Dążenie do władzy i sławy zastąpiła w społeczeństwie współczesnym niezmierna żądza pieniędzy, która doprowadziła przemysł do najwyższego rozwoju. Rozwój przemysłowy przyczynił się ze swej strony do powstania warstwy ludności robotniczej, która skupiona została w przemysłowych ośrodkach miejskich lub zamkniętych okręgach przemysłowych i tworzy tam społeczności odizolowane od reszty społeczeństwa, zależne od jednego czy kilku kierowników przedsiębiorstw. Zależność ta nie wynika z potrzeby władzy w społeczeństwie, lecz z potrzeb gospodarczych, które podporządkowują robotników właścicielom fabryk z daleko większą siłą, niż mogłaby to osiągnąć władza publiczna. Robotnicy fabryczni, o ile nie są najliczniejszą klasą robotniczą, to niewątpliwie są klasą najbardziej nieszczęśliwą, gdyż społeczeństwo wcale się dotychczas nimi nie zajęło. Klasę robotniczą reprezentowali w krajach pogańskich niewolnicy, w średniowieczu — poddani. Otóż niewolnictwo opierało się na podstawach prawnych, były one surowe, okrutne, nieludzkie, gdyż stworzyło je społeczeństwo pogańskie, które nie znało prawa miłości, nie znało praw należnych człowiekowi. Prawo feudalne zapewniło ochronę i utrzymanie poddanego, przy czym obyczaj chrześcijański uzupełniał niedoskonałość tego prawa. Natomiast prawodawstwo współczesne nic nie uczyniło dla proletariusza... Proletariat czuje, że reprezentuje potężną siłę i burzy się w dążeniu do zorganizowania. Szuka on swego miejsca w porządku społecznym, miejsca, którego prawodawstwo społeczne nie przyniosło mu dotąd...”⁵³. Domaga się więc biskup Rendu od króla stworzenia warunków dla integracji tej nowej klasy w ówczesnym ustroju społecznym.

Napięta sytuacja socjalna wywołuje w krajach Europy zachodniej poczucie konieczności reform. Zaczyna rozwijać się działalność społeczna katolików określona wówczas jako katolicyzm społeczny. Zjawisko to występuje ze szczególną siłą w środowiskach katolickich Francji i Niemiec⁵⁴. Kierunki reformistyczne obejmują szeroki wachlarz poglądów, od skrajnie konserwatywnych do bardzo radykalnych. We Francji katolicy rozwijają swą działalność społeczną już za czasów Dyrektoriatu, za panowania Napoleona I i w okresie restauracji monarchii burbońskiej. Do najwybitniejszych przedstawicieli tego okresu

⁵²Por.: Cz. Strzeszewski, dz. cyt., s. 47; St. Jarocki, dz. cyt., s. 200.

⁵³Za: Cz. Strzeszewski, *Praca ludzka*, s. 78.

⁵⁴Por.: A. Szymański, dz. cyt., s. 444; Cz. Strzeszewski, *Ewolucja...*, s. 48; J. Piwowarczyk, dz. cyt., s. 57.

należy zaliczyć J. de Maistre (1753-1821) i L. de Bonald (1754-1840)⁵⁵. We Francji były dwie „szkoły”, które zajmowały odmienne stanowiska w kwestii rozwiązania sprawy robotniczej. Pierwsza to tak zwana „szkoła z Angers”. Jej twórcą i teoretykiem był pisarz i socjolog Le Play. Główne zasady tej szkoły można sprowadzić do następujących tez:

1. Ustrój gospodarczy oparty o liberalizm jest zasadniczo dobry.
2. Główną przyczyną rewolucyjnych wstrząsów jest zanik moralności i religijności mas.
3. Niedolę mas robotniczych należy usuwać przez dzieła miłosierdzia⁵⁶.

Obóz ten bardzo ruchliwy i czynny do 1890 roku ma duże zasługi dla robotników. Dał początek wielu dziełom charytatywnym. Na przykład w 1843 roku Ozanam zakłada „Konferencje św. Wincentego a'Paulo”... Są to stowarzyszenia charytatywne, których zadaniem jest pomoc ludności i to nie tylko materialna, ale religijna i moralna. W ten sposób chciał rozładować napięcia klasowe. Zamiast walki klas — wprowadzić solidaryzm społeczny⁵⁷. Szkoła w Angers zainteresowała wprawdzie szerokie rzesze społeczeństwa francuskiego niedolą robotniczą, ale do rozwiązania swej kwestii robotniczej niewiele się przyczyniła, gdyż uważała, że samo miłosierdzie wystarczy do jej załatwienia. Nie potrzeba więc ani sprawiedliwości ani interwencji społeczno-gospodarczej państwa⁵⁸. Po roku 1870 powstała nowa szkoła, której siedzibą było miasto biskupa Dontreloux — Liege, stąd jej nazwa. Twórcą tego obozu był hrabia Albert de Mun. Kiedy po wojnie francusko-niemieckiej zobaczył nędzę mas robotniczych i nurtujące ją problemy, zaczął badać kwestię robotniczą. Zebrawszy wokół siebie grono chętnych myślicieli, do których włączył również robotników, stworzył słynne „kółko” dla wspólnej wymiany myśli i szukania rozwiązania sprawy robotniczej. Owocem tych wspólnych przemyśleń były następujące twierdzenia:

1. Liberalizm jest zły, ponieważ wydaje robotnika na łup pracodawcy;
2. Kwestia robotnicza, wynikająca stąd, ma być rozwiązana przez państwo, które w drodze reform winno chronić robotnika przed wyzyskiem;
3. Robotnicy mają prawo do samoobrony przez swoje organizacje zawodowe;
4. Kościół powinien prowadzić działalność wychowawczą wśród robotników i pracodawców⁵⁹.

Szkoła, ta jak widzimy, dążyła do rozwiązania kwestii robotniczej nie na drodze akcji charytatywnej, ale przez nakaz sprawiedliwości oparty na reformie społeczno-gospodarczej z udziałem państwa⁶⁰.

Zainteresowanie natomiast katolików niemieckich sprawami społecznymi datuje się od 1848 roku. Wtedy to odbywał się w Moguncji pierwszy zjazd katolików poświęcony tej sprawie — tak zwany Katholikentag. Wystąpił na nim dotąd nieznany kapłan niemiecki ks. Emanuel Ketteler (1811-1866), proboszcz w Holsten, w sprawie konieczności zajęcia się przez katolików trudnym losem wyzyskiwanego robotnika. Od niego to pochodzi zdanie, którego głębię dopiero później zrozumiano: „Do tego należy przyszłość, kto rozwiąże kwestię ro-

⁵⁵Cz. Strzeszewski, *Ewolucja...*, s. 48; H. Herkner, dz. cyt., s. 728 n.

⁵⁶J. Piwowarczyk, dz. cyt., s. 61; Por.: Cz. Strzeszewski, *Ewolucja...*, dz. cyt., s. 51; Tenże, *Deklaracje sprawiedliwości i humanizmu*, „Chrześcjanin w świecie”, nr 51/877/, s. 14.

⁵⁷St. Jarocki, dz. cyt., s. 202.

⁵⁸Por.: J. Piwowarczyk, dz. cyt., s. 61; Cz. Strzeszewski, *Deklaracja...*, s. 14; St. Jarocki, dz. cyt., s. 203; A. Szymański, dz. cyt., s. 448.

⁵⁹Por.: J. Piwowarczyk, dz. cyt., s. 62; A. Szymański, dz. cyt., 451.

⁶⁰Por.: J. Krucina, art. cyt., s. 22; Cz. Strzeszewski, *Deklaracja...*, s. 14; J. Piwowarczyk, dz. cyt., s. 62 n.

botniczą⁶¹. Ks. Ketteler zostawszy następnie biskupem Moguncji, precyzuje swoje poglądy coraz dokładniej i coraz mocniej. Staje się twórcą nowej szkoły chrześcijańsko-społecznej, która rozwinęła się następnie w innych krajach. Szczególny nacisk kładzie biskup von Ketteler na rozwój organizacji robotniczych, które przyczynią się do podniesienia życia kulturalnego, religijnego i rodzinnego robotników⁶². Pierwszorzędną sprawą, zdaniem biskupa Moguncji, jest powstanie i rozwój związków zawodowych robotników, które by skutecznie chroniły interesy świata pracy. Na to, aby związki zawodowe czyniły to skutecznie i równocześnie pozostawały w zgodzie z zasadami społeczno-chrześcijańskimi powinny posiadać pięć cech:

1. Powinny być wyrazem woli społeczeństwa i tworzyć się samorzutnie, przez co będą przystosowane do warunków społeczno-gospodarczych w czasie i miejscu.
2. Ich cele powinny mieć charakter ekonomiczno-społeczny, a nie partyjno-polityczny, ponieważ walki polityczne odciągają od ważniejszych zadań: gospodarczych, społecznych i kulturalnych.
3. Powinny być oparte na solidarnej odpowiedzialności wszystkich członków w myśl dewizy: jeden za wszystkich, wszyscy za jednego.
4. Powinny obejmować wszystkich ludzi pracujących w danym zawodzie, gdyż tylko wówczas będą posiadać dostateczną siłę na to, aby skutecznie bronić interesów swych członków.
5. Powinny być niezależne, korzystać z autonomii w stosunku do władzy państwowej, ale równocześnie podlegać w sprawiedliwym zakresie nadzorowi ze strony państwa; jest to bowiem jedyna droga uniknięcia nadużyć w łonie związku⁶³.

Program reform, jakie postulował biskup von Ketteler w licznych swoich kazaniach społecznych, przemówieniach i publikacjach a szczególnie w pracy pt. *Die Arbeiterfrage und das Christentum*, Mainz 1864, można sprowadzić do 10 punktów:

1. Ustalenie wysokości płacy na poziomie odpowiadającym istotnej wartości pracy.
2. Ustalenie maksimum długości dnia pracy, które — zdaniem Kettelera — nie powinno przekraczać 10-11 godzin (dzień pracy wynosił wówczas 14-16 godzin).
3. Zakaz pracy w niedziele i święta ustanowione przez Kościół katolicki, a w ten sposób przyznanie światu pracy dni wolnych od zajęć zawodowych.
4. Zakaz pracy dzieci poza domem, w fabrykach. Zakaz ten — zdaniem Kettelera — powinien objąć dzieci w wieku szkolnym, a więc przynajmniej do 14 lat. Praca nieletnich dzieci, stwierdza biskup Moguncji, niszczy dzieci nie tylko fizycznie, ale i moralnie, odrywa je od ogniska rodzinnego, jest potwornym okrucieństwem naszych czasów.
5. Zakaz pracy dla kobiet zamężnych, w szczególności matek, w fabrykach poza domem.
6. Zakaz pracy w wielkich zakładach przemysłowych, zwłaszcza młodych dziewcząt, lub przynajmniej zobowiązanie pracodawców do umieszczenia ich

⁶¹Za: J. Piwowarczyk, dz. cyt., s. 59.

⁶²W. E. F. von Ketteler, *Die Arbeiterfrage und das Christentum*, Mainz 1890, s. 6 n; Por.: J. Piwowarczyk, dz. cyt., s. 60.

⁶³Por.: St. Jarocki, dz. cyt., s. 212; Cz. Strzeszewski, *Ewolucja...*, s. 54 n; T. Brauer, *Ketteler*, Hamburg 1927, s. 54 n.

w oddzielnych warsztatach, a to celem uniknięcia zepsucia, panującego często w zakładach pracy o personelu mieszanym.

7. Likwidacja zakładów przemysłowych, w których praca jest szkodliwa dla robotnika.

8. Popieranie związków zawodowych robotniczych.

9. Zobowiązanie pracodawców do wypłaty odszkodowań tym robotnikom, którzy nie z własnej winy stracili w czasie pracy, czasowo lub na zawsze, zdolność do niej, na skutek nieszczęśliwego wypadku.

10. Ustanowienie nadzoru nad pracą w zakładach przemysłowych, celem ścisłego przestrzegania wykonywania przepisów zawartych w dziewięciu punktach⁶⁴.

Postulaty biskupa Kettelera były rewelacją i stanowiły rękawicę rzuconą ustrojowi kapitalistycznemu. Wywołały one przełom w stosunku katolików do sprawy społecznej. Dotknął on sprawy, którą dotychczas traktowano z lękiem i nie tylko dotknął, ale nastawał, aby ją tak rozwiązano. Występował ostro przeciw kapitalistycznej koncepcji własności, która czyniła z właściciela bezwzględnego władcę swych dóbr, nie obciążonego żadną funkcją społeczną, zwolnionego z wszelkiej odpowiedzialności społecznej i moralnej. Opowiadał się za nauką św. Tomasza o własności prywatnej, ale obciążonej obowiązkami na rzecz społeczeństwa⁶⁵. Wreszcie w oparciu o założenia tomistyczne, stał się propagatorem robotniczej spółdzielni pracy (złączenie własności z pracą). Robotnik będzie w niej równocześnie właścicielem i pracownikiem, będzie korzystał z płacy i udziału w zyskach przedsiębiorstwa. System ten jest, zdaniem Kettelera, najwłaściwszym i najlepszym rozwiązaniem kwestii robotniczej⁶⁶.

Z tego co wyżej powiedziano wynika, że biskup W.E. von Ketteler sprowadził problem rozwiązania kwestii robotniczej i całą teorię społeczną do dwóch zagadnień: pracy i własności. Wielkość jego polega na tym, że potrafił bardzo wnikliwie ocenić współczesną mu rzeczywistość i podać środki zaradcze, które wybiegały znacznie naprzód w stosunku do ówczesnej mentalności. Przerastał on swoją epokę. Był człowiekiem, który bronił godności osoby ludzkiej, dlatego można go nazwać prekursorem personalizmu chrześcijańskiego⁶⁷. Nawet przeciwnicy ideowi oddawali hołd działalności i poglądom wielkiego biskupa, czego przykładem jest znany socjalista niemiecki F. Lassalle, który wypowiadał się z uznaniem o poglądach biskupa Kettelera na temat ulżenia niedoli klasy robotniczej. Papież Leon XIII nazywał się często uczniem Kettelera, a jego samego określił swoim wielkim przewodnikiem⁶⁸. Działalność księdza biskupa W.E. von Kettelera rozbudziła szeroki ruch umysłowy i akcję praktyczną w społeczeństwie niemieckim, na rzecz robotników. Pod jego to wpływem ks. Mufang założył wielką organizację robotniczą *Arbeiterwohl*, a ks. Kolping zajął się losem młodzieży robotniczej⁶⁹.

Z innych wybitnych przedstawicieli szkoły biskupa Kettelera, którzy działali na rzecz robotników, należy wymienić ks. Franciszka Hitze (1851-1921), przywódcę Centrum Katolickiego w Niemczech, bardzo wpływowego stronnictwa

⁶⁴Por.: Fr. Hitze, dz. cyt., s. 23; Cz. Strzeszewski, *Ewolucja*., dz. cyt., s. 55n; St. Jarocki, dz. cyt., s. 212; W. E. F. von Ketteler, dz. cyt., s. 131n.

⁶⁵Cz. Strzeszewski, *Ewolucja*., s. 56; T. Brauer, dz. cyt., s. 151 n.

⁶⁶St. Jarocki, dz. cyt., s. 213 n; Por.: T. Brauer, dz. cyt., s. 89 n; W. E. F. von Ketteler, dz. cyt., s. 79 n.

⁶⁷Por.: Cz. Strzeszewski, *Ewolucja*., s. 57.

⁶⁸Por.: J. Piwowarczyk, dz. cyt., s. 60; Cz. Strzeszewski, *Ewolucja*., s. 57.

⁶⁹Por.: J. Piwowarczyk, dz. cyt., s. 60.

politycznego, które odegrało wielką rolę w czasie prześladowań Kościoła w okresie rządów kanclerza Bismarcka. Jest on zwolennikiem reform w duchu korporacyjizmu chrześcijańskiego. Hitze stwierdza, że system korporacyjny taki, jaki istniał w wiekach średnich, lepiej niż jakikolwiek inny system społeczno-gospodarczy nadaje się do całkowitego rozwiązania kwestii społecznej. Oczywiście nie ma mowy o powrocie do dawnych form ustrojowych bez zmian i przystosowań do potrzeb życia dzisiejszego. Precyzuje on ustrój korporacyjny jako ustrój demokratyczny, realizujący naturalne prawo do pracy⁷⁰.

Pod wpływem biskupa von Kettelera podjął działalność społeczną na rzecz robotników myśliciel austriacki K. von Vogelsang (1818-1890). Postuluje on korporację jako organizację zawodowo-stanową, która będzie miała własność środków produkcji. W ten sposób korporacja, poprzez własność zbiorową, ma robotnikowi przywrócić utraconą własność warsztatu, którą posiadał przed technizacją. Jak widać Vogelsang dąży do zniesienia ustroju kapitalistycznego⁷¹.

Również zjazd katolicki ekonomistów i socjologów w Hald (1883 r.) domaga się sprawiedliwej płacy dla robotników. Przy wyznaczaniu jej wysokości należy pamiętać o tym, że robotnik wnosi przez pracę: swój czas, siły i umiejętności; wiedzę zawodową; angażuje swą odpowiedzialność osobową i społeczną; naraża się na niebezpieczeństwo zagrażające przy pracy jego zdrowiu i życiu. Płaca więc, jaką otrzymuje przy uwzględnieniu tych okoliczności, powinna zaspokoić wszystkie potrzeby pracownika i jego rodziny i zabezpieczyć na przyszłość. Na wysokość płac powinien mieć również wpływ poziom dochodów przedsiębiorstwa⁷².

W 1884 roku biskup Lozanny i Genewy kardynał Mermillod powołuje do życia stałą instytucję uczonych katolickich mającą na celu wypracowanie katolickiego programu reform społecznych zwaną od miejsca swych zebrań „Unią Fryburską”. Unia domaga się wprowadzenia międzynarodowego ustawodawstwa pracy, które usunęłyby nadmierne nierówności w sytuacji robotników w poszczególnych krajach. Powinno ono dotyczyć:

1. odpoczynku niedzielnego;
2. ograniczenia wieku pracy w fabrykach od lat 14 i szczególnej ochrony i opieki nad pracownikami nieletnimi;
3. skrócenia dnia pracy dla kobiet zamężnych;
4. zakazu pracy pod ziemią dla kobiet, dziewcząt i dzieci;
5. ustalenia maksymalnej długości dnia pracy.

W 1887 roku Unia potępiła kapitalizm, gdyż istotą jego jest czerpanie zysków z wartości nieprodukcyjnej, jaką jest pieniądz. Unia wychodzi z założenia, że życie ekonomiczne poddane jest prawu moralności, tak jak każda inna działalność ludzka. Nie można zatem zostawić produkcji ślepej grze interesów. Interweniować powinno państwo, jako narzędzie moralności społecznej⁷³.

⁷⁰Por.: Cz. Strzeszewski, *Ewolucja...*, s. 63; St. Jarocki, dz. cyt., s. 215; A. M. Knoll, *Der soziale Gedanke im modernen Katholizismus, von der Romantik bis „Rerum Novarum”*, Wien 1932, s. 121; Fr. Hitze, *Kapital und Arbeit und Reorganisation der Gesellschaft*, München 1880, s. 168.

⁷¹Por.: J. Ch. Allmayer — Beck, Wien 1952, s. 185 n; J. Piwowarczyk, dz. cyt., s. 64; Cz. Strzeszewski, *Ewolucja...*, s. 59; St. Jarocki, dz. cyt., s. 216.

⁷²Por.: A. M. Knoll, dz. cyt., s. 158 n; St. Jarocki, dz. cyt., s. 228; J. Piwowarczyk, dz. cyt., s. 60.

⁷³Por.: St. Jarocki, dz. cyt., s. 229 n; Piwowarczyk dz. cyt., s. 63; Cz. Strzeszewski, *Ewolucja...*, s. 64; E. Dutkoit, *L. Union de Fribourg, in Catholicisme et vie internationale*, Fribourg 1924, s. 89 n.

W ślad za reformatorami chrześcijańsko-społecznymi z Francji, Niemiec, Austrii i Szwajcarii, o których była mowa, poszli działacze katolicy z innych krajów. Na uwagę zasługuje postać profesora ekonomii uniwersytetu w Pizie J. Toniolo (1845-1918). Jest on jednym z czołowych teoretyków idei demokracji chrześcijańskiej. Na pojęcie demokracji składają się jego zdaniem następujące elementy: ustrój polityczny oparty na władzy ludu, idea wolności i równości. Konflikt pomiędzy warstwami niższymi i wyższymi powinien być rozstrzygnięty na zasadzie sprawiedliwości społecznej, a nie miłosierdzia. W jego ujęciu definicja chrześcijańskiej demokracji brzmi: jest to porządek społeczny, w którym wszystkie siły społeczne, prawne, ekonomiczne w pełni swego rozwoju hierarchicznego współdziałają proporcjonalnie dla dobra wspólnego, aby osiągnąć ostateczny cel — przeważającą korzyść dla klas niższych⁷⁴. Demokracja chrześcijańska jest więc dla Toniolo nie ruchem politycznym, ale porządkiem społecznym.

W Anglii na czoło wysuwa się postać kardynała H. Manninga (1808-1892). W dziedzinie socjalnej głosi on postulaty bardzo radykalne jak na owe czasy. Podobnie jak Ketteler popiera związki robotnicze, domaga się wolnych niedziel i świąt, ograniczenia długości dnia pracy, odrzuca zasadę wolnych i indywidualnych kontraktów pracy, domagając się w to miejsce umów zbiorowych. Uznaje legalność moralną strajków, które nazywa „zdrowym środkiem nacisku na despotycznych kapitalistów”⁷⁵. H. Manning nie ograniczył się tylko do głoszenia swoich poglądów, ale rozwinął szeroką akcję na rzecz robotników, starając się wpłynąć na złagodzenie ich trudnego położenia. Najpierw zaczął zwalczać plagę angielskiej klasy robotniczej, jaką był alkoholizm. W tej dziedzinie ma wielkie zasługi. To zbliżyło go do świata pracy i pozwoliło mu poznać jego niedolę. Występuje przeciw niewolniczemu traktowaniu robotników. W 1889 roku podczas strajku dokerów londyńskich interweniuje u przedsiębiorców, uzyskując dla robotników poprawę warunków pracy, a tym samym dzięki zaufaniu jakim cieszy się w sferach robotniczych, doprowadza do zakończenia strajku⁷⁶.

Ten sam typ biskupa — społecznika wydała Ameryka w osobie kardynała J. Gibbonsa (1834-1921). Broni on w Kurii Rzymskiej przed kapitalistami swego kraju interesów organizacji robotników chrześcijańskich *Knights of Labor*, którzy oskarżyli ją o tendencje rewolucyjne. Leon XIII w 1888 roku pozwala robotnikom należeć do „Rycerzy Pracy”⁷⁷.

IV. ENCYKLIKA RERUM NOVARUM JAKO ODPOWIEDŹ URZĘDU NAUCZYCIELSKIEGO KOŚCIOŁA NA ZACHODZĄCE PRZEMIANY

Z tego, co wyżej powiedziano, wynika, że zainteresowanie sytuacją klasy robotniczej ze strony katolickich działaczy społecznych, tak duchownych, jak i świeckich, datuje się od początku powstania tzw. kwestii robotniczej. Nie mo-

⁷⁴St. Jarocki, dz. cyt., s. 225; For.: R. Angeli, *La dottrina sociale di Giuseppe Toniolo*, Roma 1956, s. 125 n.

⁷⁵Por.: K. Waninger, *Der soziale Katholizismus in England*, München 1914; St. Jarocki, dz. cyt., s. 227.

⁷⁶A. M. Knoll, *Zins und Gnade*, Berlin 1967, s. 75; Por.: J. Piwowarczyk, dz. cyt., s. 65 n.

⁷⁷Por.: St. Jarocki, dz. cyt., s. 227; J. Piwowarczyk, dz. cyt., s. 66.

zna tego powiedzieć o Urzędzie Nauczycielkim Kościoła, który problemem robotników zajął się dopiero w 1891 roku w encyklice Leona XIII — *Rerum Novarum*. Nie znaczy to, że do tego czasu Kościół hierarchiczny (oficjalny) nie zauważył rosnącego problemu i napięć, które były z nim związane. Na sprawę tę trzeba spojrzeć przez pryzmat uwarunkowań historycznych, w jakich znajdował się ówczesny Kościół.

Okres od zakończenia wojny 30-letniej do Wielkiej Rewolucji Francuskiej charakteryzuje się laicyzacją życia publicznego i panowaniem „Oświeconego Absolutyzmu” Polityka państwowa usuwa z życia tradycje chrześcijańskie, lekceważy prawa Kościoła, chce go sobie podporządkować. Następuje upadek autorytetu papieżstwa i Kościoła⁷⁸. W tym to czasie zaczęły powstawać nowe sekty i herezje, a nawet zaczęła się szerzyć niewiara. We Francji rodzi się jansenizm i gallikanizm, w Niemczech febronianizm, a w Austrii józefinizm⁷⁹. Protestantka swoboda w tłumaczeniu Pisma św. i filozofia opierająca się na rozumowym doświadczaniu (racjonalizm) doprowadziły w XVII wieku do odrzucenia religii objawionej, a następnie do ateizmu. Religie objawioną usiłowano zastąpić religią „naturalną” — był to deizm, który przyjmował tylko istnienie Stwórcy, obojętnego na losy świata, nieśmiertelności, a w końcu przerodził się w racjonalizm i materializm⁸⁰. Powstały liczne towarzystwa wolnomyślicieli, zwłaszcza we Francji, ośmieszające religię i moralność. Przewodzili im tzw. encyklopedyści z D’Alembert’em i Diderot’em na czele. Mistrzem w kierunku popularyzowania ateizmu był Holbach, autor licznych prac, który postawił sobie za cel udowodnić społeczeństwu, że nie ma ani Boga, ani duszy nieśmiertelnej, ani nawet wolnej woli. Człowiek bowiem działa zawsze wyłącznie tylko z pobudek czysto przyrodzonego popędu samozachowawczego⁸¹. Skutkiem szerzenia się wspomnianych kierunków, które ogarniały również społeczeństwo katolickie, był indyferentyzm religijny. Następuje wypędzenie jezuitów z niektórych krajów (Portugalia, Francja, Hiszpania) i wymuszona na papieżu kasata tego zakonu w 1773 roku.

Działalność wolnomyślicieli i masonerii, zła gospodarka absolutystycznego rządu, uprzywilejowanie stanów wyższych, do których należało i duchowieństwo oraz krzywdzenie tzw. stanu trzeciego, czyli mieszczańskiego i ucisk warstw ludowych, doprowadziło do wybuchu rewolucji francuskiej (1789), która wypowiedziała również walkę Kościołowi. Jednym z pierwszych czynów rewolucji była konfiskata wszystkich majątków kościelnych⁸². Kościoły ogłoszono własnością narodową, wiele z nich zniszczono. Zniesiono kalendarz chrześcijański, wprowadzono kult rozumu, zakazano wyznawania religii objawionej. Nielepszy był stosunek Napoleona do Kościoła⁸³.

Sytuacja Kościoła w innych krajach była również bardzo ciężka. W Niemczech, które były rozdarte przez protestantyzm, szerzyła się niewiara i libera-

⁷⁸Por.: K. Seppelt, K. Löffler, *Dzieje papieży*, Poznań 1936, s. 437 n.; J. Kaser, *Geschichte Europas im Zeitalter des Absolutismus u. der Vollendung des modernen Staatensystems (1660-1789)*, Berlin 1931, s. 153 n.; M. Żywczyński, *Kościół i rewolucja francuska*, Warszawa 1951, s. 58 n.

⁷⁹Por.: J. Umiński, *Historia Kościoła*, t. 2, Opole 1960, s. 247 n.

⁸⁰A. Witkowiak, *Propedeutyka teologii katolickiej*. Poznań — Warszawa — Lublin 1959, s. 119.

⁸¹Por.: J. Umiński, dz. cyt., s. 283; J. Hatzfeld, *Geschichte der französischen Aufklärung*, Leipzig 1922, s. 197.

⁸²Por.: J. Umiński, dz. cyt., s. 350; P. Schnabel, *Geschichte der neuesten Zeit (1789-1919)*, Mainz 1931, s. 87.

⁸³Por.: A. Witkowiak, dz. cyt., s. 124.

lizm, a Kościół katolicki był prześladowany, czego przejawem był tzw. *Kulturkampf*. Bismarck wydał ustawy oraz dekrety antykościelne, jak np. cenzura kazań, pozbawienie niektórych biskupów i proboszczów stanowisk, uczynienie z duchownych urzędników państwowych itp⁸⁴. We Włoszech Kościół był uwikłany w tzw. „Kwestię Rzymską”, co doprowadziło do utraty Państwa Kościelnego.

Jak trudny był to okres dla Kościoła świadczy *Syllabus błędów*, czyli zestawienie w 80 zdaniach najważniejszych ówczesnych błędnych doktryn i kierunków, wydany przez Piusa IX w 1864 roku. Błędy te dotyczyły stosunku wiary do rozumu, Kościoła do Państwa, wolności sumienia, kultu filozofii, moralności, stowarzyszeń tajnych itp⁸⁵. Trudno się więc dziwić, że Kościół nie zajął się dość wcześnie procesami zachodzącymi w nowoczesnym społeczeństwie, a zwłaszcza kwestią robotniczą. Urząd Nauczycielski Kościoła musiał bronić czystości wiary i moralności chrześcijańskiej.

Nowy okres w dziejach papieżstwa i Kościoła rozpoczyna Leon XIII. Posiada on poczucie rzeczywistości i umiejętności przystosowania się do niej. Podniósł wysoko moralne znaczenie Stolicy Apostolskiej. Swoją działalnością starał się przekonać świat o wzniosłości katolickiej nauki i jej wartości dla społeczeństwa. Jego pontyfikat (1878-1903) można ująć w dwie grupy działań: dostosowania nauki Kościoła do potrzeb współczesnych i porozumienia ze światem zewnętrznym⁸⁶.

Gdy chodzi o pierwszą grupę działań, to trzeba zauważyć, że żaden z papieży nie zostawił po sobie tak bogatego zbioru autorytatywnych listów okólnych. Stanowią one prawdziwą syntezę nauki chrześcijańskiej odnośnie do prądów i zagadnień współczesnych. Prawie wszystkie jego encykliki mają charakter reformistyczny lub programowy. Wśród najważniejszych dotyczących tej kwestii należy wymienić: *Aeterni Patris* z 1879 roku, dzięki której zwrócił uwagę na naukę św. Tomasza z Akwinu i ogłosił go naczelnym mistrzem studiów filozoficznych i teologicznych. Socjalizmowi i anarchizmowi poświęcił jedną z pierwszych swoich encyklik: *Quod Apostolici muneris* (1878 r). Encyklikę *Arcanum* (1880) poświęca organizacji rodziny, a *Libertas* (1880) wolności osoby ludzkiej. W 1893 roku ogłasza encyklikę *Providentissimus Deus*, którą zachęca uczonych do studiów biblijnych, a w 1902 roku powołał dla ich pielęgnowania specjalną Komisję Biblijną. Obok nauki teologii i filozofii polecał duchowieństwu kształcenie się w naukach świeckich, a zwłaszcza przyrodniczych i społecznych⁸⁷.

Gdy chodzi o porozumienie się ze światem zewnętrznym, Leon XIII stoi na stanowisku, że Kościół i państwo to dwie instytucje autonomiczne, każda w swoim zakresie. Powinny one zaspokajać wszelkie potrzeby człowieka, pierwsza — duchowe, druga — materialne. Dla dobra wspólnego społeczeństwa konieczne jest współdziałanie obydwu władz⁸⁸. Stał na gruncie akceptowa-

⁸⁴Por.: E. Feldmann, *Bismarck wobec Kościoła Katolickiego*, Poznań 1932, s. 89; J. Umiński, dz. cyt., s. 387.

⁸⁵Por.: J. Umiński, dz. cyt., s. 442, K. Seppelt, K. Löffler, dz. cyt., s. 559; J. F. Six, *Od „Syllabus” do dialogu*, Warszawa 1972, s. 29 n.

⁸⁶E. Waschika, *Papst Leo XIII der Grösste Mann unserer Zeit*. Teschen 1903, s. 5 n; Por.: J. Umiński, dz. cyt., s. 448.

⁸⁷J. Piwowarczyk, *Wstęp do encykliki Leona XIII o kwestii robotniczej „Rerum Novarum”*, Kraków 1933, s. 11; Por.: J. Umiński, dz. cyt., s. 449.

⁸⁸Por.: *Acta Leonis Pontifici Maximi* t. 12, Roma 1905; s. 36; I. Krucina, *Dobro wspólne*, Wrocław 1972, s. 156 n; Cz. Strzeszewski, dz. cyt., s. 74.

nia istniejących ustrojów politycznych, gdyż Kościół ze względu na swe posłannictwo musi pozostawać ponad polityką. W ten sposób uporządkował stosunki Kościoła z wieloma państwami. Nawiązał łączność z prześladowanym katolików rządem rosyjskim, zakończył *Kulturkampf* niemiecki, sparaliżował częściowo akcję masonerii francuskiej przeciw Kościołowi, doprowadził do polepszenia stosunków Stolicy Apostolskiej z rządem włoskim, skutecznie występował na rzecz Kościoła w Szwajcarii i Norwegii⁸⁹.

Wielkość Leona XIII polega nie tylko na tym, że zdołał wyprowadzić Kościół na spokojne fale i obronił go przed grożącymi mu niebezpieczeństwami, uwolnić go od *conubium* z tą czy inną formą rządu, a przede wszystkim na tym, że w imieniu Kościoła staje się rzecznikiem klasy robotniczej, otwiera Kościół ku masom, które stają się największą siłą w nowożytnych czasach⁹⁰. Jej to poświęca największą ze swoich encyklik wydaną 15.5.1891 roku, a zatytułowaną w oficjalnych dokumentach: *Encyklika o kwestii robotniczej Rerum Novarum*. Od tej encykliki rozpoczyna się hierarchiczny nurt katolickiej nauki społecznej⁹¹.

Z kwestią robotniczą zapoznał się Leon XIII już jako nuncjusz w Brukseli. Kiedy zaś został arcybiskupem w Perugii zasłynął przez swoje listy pasterskie poświęcone sprawom robotniczym. Wstąpiwszy na tron Piotrowy poświęca jeszcze więcej uwagi studium ówczesnego systemu społecznego, czego przykładem jest powołanie Komitetu Rzymskiego (*Circolo Romano di Studi Sociali*) oraz poparcie dla prac Uni Fryburskiej⁹². Równocześnie inny fakt zbliżył Leona XIII na nowo do kwestii robotniczej. Od 1887 roku przybywały do Rzymu pielgrzymki robotnicze. Szczególną uwagę zwracały na siebie tłumy robotników z Francji, prowadzone przez A. de Mun i opiekuna robotników L. Hamel, fabrykanta spod Reims. Prócz pragnienia błogosławieństwa wiodła ich do następcy św. Piotra chęć usłyszenia, że są ludźmi równymi drugim, że mają prawo do życia godnego człowieka⁹³. Znane jest wielkie przemówienie Leona XIII do tych robotników z dnia 20 października 1889 roku, w którym papież mówił o ich prawie do pracy i do życia godnego człowieka. Zachęcał robotników do łączenia się w duchu chrześcijańskiej miłości celem polepszenia swoich warunków⁹⁴. Kiedy więc Leon XIII przystępował do opracowania encykliki, miał bogaty materiał pomocniczy, którego dostarczyła mu Komisja powołana w 1882 roku dla badania kwestii społecznej (*Circolo Romano di Studi Sociali*) oraz doświadczenia osobiste. Co zawiera ta historyczna encyklika nazwana przez Piusa XI w *Quadragesimo anno* — *Magna charta* chrześcijańskiej pracy? Aby odpowiedzieć na to pytanie, musimy poddać analizie treść tego przełomowego dokumentu.

We wstępie Leon XIII przedstawia obraz nowej rzeczywistości, wobec której stanął świat i Kościół oraz przeprowadza analizę sytuacji robotników.

⁸⁹Por.: St. Jarocki, dz. cyt., s. 232; J. Piwowarczyk, *Wstęp...*, s. 8; Cz. Strzeszewski, *Ewolucja...*, s. 74; Sz. Krzyżowski, *Rozmyślenia w czterdziestą rocznicę encykliki „Rerum Novarum” wydanej 15 maja 1891 r. przez papieża Leona XIII*, Pszczyna 1931, s. 8.

⁹⁰Por.: J. Teodorowicz, *Leon XIII wobec swego wieku*, Kraków 1903, s. 28 n; J. Puchała, *Leon XIII a kwestia robotnicza*, Kraków 1922, s. 5 n.

⁹¹Por.: Cz. Strzeszewski, *Ewolucja...*, s. 71.

⁹²H. Sorgenfrei, *Die Geistesgeschichtlichen Hintergründe der Sozialenzyklika „Rerum Novarum” Papst Leos XIII von 15 Mai 1898*, Heidelberg 1970, s. 50 n.

⁹³J. Piwowarczyk, *Współczesne kierunki...*, s. 69.

⁹⁴St. Jarocki, dz. cyt., s. 233.

W części zasadniczej encykliki wskazuje na konkretny program działania, ukazując drogi rozwiązania kwestii robotniczej⁹⁵.

a) Obraz nowej rzeczywistości

Leon XIII ujął w zwięzły sposób najważniejsze przemiany społeczno-gospodarcze, które złożyły się na obraz nowej rzeczywistości. Wymienia on następujące elementy:

1. Zmiana techniki produkcji przemysłowej w związku z wprowadzeniem maszyny parowej, a w dalszej konsekwencji — koncentracja produkcji, powstanie przemysłu fabrycznego.
 2. Rozpowszechnienie pracy najemnej i powstanie klas pracowników i pracodawców.
 3. Skupienie bogactw w ręku nielicznej grupy kapitalistów przy równoczesnym zubożeniu szerokich mas pracujących.
 4. Wzrost zaufania klasy robotniczej we własne siły oraz więzów łączności i solidarności.
 5. Upadek moralności społecznej.
- Przemiany te doprowadziły do tego, „że zawrzała walka społeczna”⁹⁶.

b) Analiza sytuacji robotników

W oparciu o rozpoznaną sytuację Papież stwierdza, że olbrzymia część klasy robotniczej „znajduje się w stanie niezasłużonej, a okropnej niedoli”⁹⁷. Przyczyny tego stanu rzeczy upatruje Leon XIII w następujących czynnikach:

1. Zniesienie dawnych korporacji przemysłowych, a przez to pozbawienie robotników ochrony prawnej. Papież ma tu na myśli średniowieczne cechy. Były one organizacjami o zasadach moralnych i zawodowych. Do zadań pierwszych należało czuwanie nad moralnością członków, pielęgnowanie ducha wspólnoty, opieka nad sierotami i wdowami, nabożeństwa cechowe itp. Do drugich: nadzór nad kształtowaniem uczniów, kontrola kwalifikacji zawodowych, przeciwdziałanie nieuczciwej konkurencji, załatwianie sporów mistrza z czeladnikami. Cechy oddziaływały na życie społeczne dodatnio, gdyż skupiały w swych szeregach ludzi pracujących nie na podstawie klasowej, lecz zawodowej, łącząc i mistrzów i czeladników w jednym związku („korporacji”), przyczyniając się przez to do współpracy gospodarczej i pokoju społecznego. W nowej rzeczywistości zniesiono cechy, które broniły czeladnika przed wyzyskiem, a nie pozwolono zakładać nowych stowarzyszeń, które by brały w obronę robotnika.
2. Usunięcie wpływu religii i moralności na ustrój i ustawodawstwo państwowe. Rewolucja francuska proklamowała zasadę świeckiego, niezależnego od religii państwa. Zasada ta została wprowadzona w XIX wieku w ustawodawstwo, wychowanie rodzinne, życie społeczne. W ten sposób robotnik stał się, jak pisze Leon XIII, łupem nieokiełznanej ani przez państwo, ani przez religię chciwości.

⁹⁵Por.: J. Majka, *Wprowadzenie i komentarz*. W: Paweł VI, *Encyklika o popieraniu rozwoju ludów (Populorum progressio)*, Paris 1968, s. 19; J. Puchała, dz. cyt., s. 3.

⁹⁶RN, 23; Por.: *Komentarz do encykliki Mater et Magistra*. W: Jan XXIII, *Encyklika o współczesnych przemianach społecznych w świetle nauki chrześcijańskiej (Mater et Magistra)*, Paris 1963, s. 126; J. Piwowarczyk, *Współczesne kierunki...*, s. 69.

⁹⁷RN, 25.

3. Monopol kapitalistów na rynku pracy i towarów. Monopolizacja produkcji i handlu sprawiła, że masy robotnicze tworzyły stan prawie niewolniczy, zmuszone przyjąć takie warunki pracy, jakie im narzucił przedsiębiorca.

4. Lichwa stosowana przez pracodawców. Ma tu papież na myśli tak zwany *sweating system*, polegający na zmuszaniu robotnika do zakupu towarów w sklepach będących własnością pracodawcy i to na kredyt wysoko oprocentowany. Ponadto w życiu gospodarczym może przybierać jeszcze inne formy, np. jak nadużycie siły, zdrowia, zdolności pracownika, przedłużenie czasu pracy itp.⁹⁸.

Wyżej przedstawione przyczyny stały się źródłem powstania tzw. kwestii robotniczej, czyli ciężkiej sytuacji klasy robotniczej, która, jak mówi Leon XIII, musi być rozwiązana „na podstawie prawdy i sprawiedliwości”⁹⁹.

c. Drogi rozwiązania kwestii robotniczej w *Rerum Novarum*

Encyklika *Rerum Novarum* jest pierwszym wielkim dokumentem Kościoła, w którym ten uświadomił sobie przemiany zachodzące w świecie: owe „nowe rzeczywistości” (słowa, które zaczynają encyklikę), jakim musi on odtąd stawić czoła¹⁰⁰. Leon XIII doskonale wiedział, że od rozwiązania kwestii robotniczej zależy cała przyszłość chrześcijaństwa i Kościoła. Stąd też sprawę robotniczą postawił jasno i zdecydowanie, przeciwstawiając się uciskowi i krzywdzie. Uczynił to na dwóch płaszczyznach: doktrynalnej i praktycznej, formułując konkretne warunki, na jakich dokonać by się mogło stopniowe wyzwolenie robotników.

Gdy chodzi o płaszczyznę doktrynalną, to na szczególną uwagę zasługuje fakt zakwalifikowania kwestii robotniczej, jako zagadnienia prawnego, co podporządkowało ją nakazom sprawiedliwości. Wyniesienie przez Urząd Nauczycielski Kościoła kwestii robotniczej na taką płaszczyznę oraz włączenie jej, jako nakazu działania, obok miłości i uczynków miłosierdzia, w strukturę przepowiadania chrześcijańskiego, uchodzi za przełom Kościoła w stosunku do warstwy robotniczej¹⁰¹. W ten sposób Leon XIII rozstrzygnął raz na zawsze tocząca się dyskusję: Czy kwestia robotnicza jest sprawą sprawiedliwości, czy też miłosierdzia? Czy robotnicy, dążąc do poprawy swojej sytuacji, mogą apelować do sprawiedliwości, czy tylko do miłosierdzia? Wprowadzenie tej pierwszej kategorii jest więc warunkiem rozwiązania kwestii robotniczej.

W dziedzinie wskazań praktycznych ukazuje papież sposoby usunięcia istniejącego zła. Wyznacza mianowicie poszczególnym podmiotom działania jasno określone i konkretne zadania do wykonania. Podmiotami, które mogą dokonać pożądanej reformy są: Kościół, państwo i organizacje zawodowe¹⁰².

1° Zadania Kościoła

W rozwiązaniu doczesnych problemów społecznych Kościół ma do odegrania ważną rolę, dlatego Leon XIII wyznaczył mu poważne zadania w rozwiązy-

⁹⁸RN, 25 i 26; Por.: J. Piwowarczyk, *Wstęp do encykliki...*, s. 20 n; T. Żeleźnik, *Od doktryny do idei. Z rozważań nad społeczną nauką Kościoła*. „Życie i Myśl”, nr 5/6 (1981), s. 9; Cz. Strzeszewski, *Ewolucja...*, s. 76; J. Biaderlack, dz. cyt., s. 230 n.

⁹⁹RN, 24.

¹⁰⁰M. D. Chenu, *Echa encykliki „Laborem exercens”*, „Za i Przeciw”, nr 43/1283/ 1981, s. 6; Por.: T. Żeleźnik art. cyt., s. 10.

¹⁰¹Por.: J. Krucina, *Sprawiedliwość...*, s. 22; J. Majka, art. cyt., s. 19; M. D. Chenu, art. cyt., s. 6.

¹⁰²Por.: J. Piwowarczyk, *Współczesne kierunki...*, s. 70; Cz. Strzeszewski, *Ewolucja...*, s. 76; T. Żeleźnik, art. cyt., s. 10; St. Jarocki, dz. cyt., s. 234.

waniu kwestii robotniczej. W ten sposób papież przeciwstawił się panującym poglądom, że kwestia robotnicza jest zagadnieniem czysto materialnym i gospodarczym, a więc winna rozgrywać się między robotnikami a pracodawcami. Kwestia robotnicza jest nie tylko sprawą gospodarczą, ale przede wszystkim moralną. Stąd też nie może być rozwiązana skutecznie bez udziału Kościoła. Rolę Kościoła sprowadza Leon XIII do trzech funkcji: nauczycielskiej, wychowawczej i charytatywnej¹⁰³. Kościół uczy, że wszystkie warstwy społeczne powinny solidarnie współdziałać dla dobra wspólnego, a więc walka klasowa jest czymś złym¹⁰⁴. Kościół wychowuje społeczeństwo w zgodzie przez akcentowanie obowiązków sprawiedliwości w stosunkach między pracodawcami i pracownikami¹⁰⁵. Kościół tworzy liczne instytucje dobroczynne, które mogą załagodzić nędzę warstw biednych¹⁰⁶.

2° Zadania państwa

Obowiązki społeczne państwa sprowadzają się przede wszystkim do starań o dobro całego społeczeństwa, a więc wszystkich klas społecznych bez różnicy. Nędza klasy robotniczej nakazuje jednak zwrócenie na nią szczególnej uwagi¹⁰⁷. Leon XIII zdaje sobie dobrze sprawę z niebezpieczeństwa interwencjonizmu państwowego. Zastosowana bez ograniczeń ingerencja państwa może doprowadzić do jego zniewolenia, do pogwałcenia praw jednostek, rodzin, instytucji itp. Stąd też zdaniem papieża ingerencja państwa powinna sprowadzać się do: obrony własności przedsiębiorstw i ochrony robotników w przedsiębiorstwach¹⁰⁸. Drugi zakres szczegółowej interwencji państwa został obszernie rozwinięty w encyklice i ujęty w następujące punkty:

- przeciwdziałanie bezrobociu i strajkom;
- zakaz pracy w niedziele i święta;
- ustawowa długość dnia pracy zróżnicowana odpowiednio do jej charakteru, warunków czasu i miejsca oraz zdrowia pracownika;
- ochrona pracy kobiet, z uwzględnieniem ich sił i obowiązków rodzinnych;
- ustawowy wiek pracy młodocianych i przydział pracy odpowiadający ich siłom;
- słuszną płacą, tj. zapewniającą pracownikowi wraz z rodziną zaspokojenie koniecznych potrzeb oraz zabezpieczającą ich przyszłość;
- ochrona życia i zdrowia pracownika¹⁰⁹.

Leon XIII zaleca rozszerzenie własności prywatnej na największą liczbę ludzi. Radzi państwom, aby popierały uwłaszczenie biednych mas. Skutkiem tego będzie: złagodzenie walk klas, bo zniknie głęboki przedział, który oddziela proletariat od warstw bogatych; wzmożenie produkcji i zahamowanie emigracji, która jest skutkiem nędzy¹¹⁰.

3° Zadania organizacji zawodowych

Trzecim czynnikiem, który, zdaniem Leona XIII, powinien współdziałać w rozwiązaniu kwestii robotniczej jest samopomoc społeczna, wyrażająca się w formie różnych instytucji społecznych. Na pierwszy plan wysuwa papież

¹⁰³RN, 43.

¹⁰⁴RN, 47.

¹⁰⁵RN, 49.

¹⁰⁶RN, 61.

¹⁰⁷Tamże, 63, 64.

¹⁰⁸RN, 67; Por.: Cz. Strzeszewski, *Ewolucja...*, s. 77; St. Jarocki, dz. cyt., s. 235; J. Piwo-
warczyk, *Współczesne kierunki...*, s. 70.

¹⁰⁹RN, 70-78.

¹¹⁰Tamże, 79-91.

związki zawodowe. Zachęca do zrzeszania się w związkach robotniczych, gdyż tylko wtedy może być zabezpieczone dobro robotnika. Związki zawodowe są zobowiązane dbać nie tylko o dobra materialne robotnika, ale również o moralne i religijne¹¹¹. Powinny one być niezależne od państwa.

Leon XIII, jak widzimy, zdawał sobie doskonale sprawę z tego, że kwestii robotniczej nie można rozwiązać bez udziału robotników. Trzeba odpowiedzialnego współdziałania ich samych z Kościołem i państwem. Mówiąc językiem Soboru Watykańskiego II, Leon XIII rozpoznał ówczesne znaki czasu, do których niewątpliwie należy zaliczyć: wielkie odkrycia techniczne, powstanie nowoczesnego przemysłu oraz narodziny nowej klasy społecznej, klasy robotniczej. Encyklika *Rerum Novarum* była więc aktem głębokiej refleksji Kościoła Powszechnego, co pozwoliło mu na lepsze uświadomienie własnej misji w ówczesnym świecie, a także próbą rozwiązania problemów i zadań, jakie Opatrzność przed nim postawiła¹¹². Można zaryzykować twierdzenie, że Leon XIII rozpoczął epokę *eccomodata renovatio*, której ukoronowaniem był Sobór Watykański II.

DIE KIRCHE UND DIE ARBEITERFRAGE IM XIX JAHRHUNDERT

Zusammenfassung

Die Entwicklung der modernen Grossindustrie began in England in den siebziger Jahren des XVIII Jahrhunderts. Von Anfang an war sie so heftig und hatte so tiefgreifende Folgen, dass man sie als industrielle Revolution bezeichnet. Der Wandel im technischen, ökonomischen und sozialen Bereich führte zur politischen, wirtschaftlichen und sozialen Neuordnung Europas. Die alte Standesgesellschaft zerviel und es entstand die Klassengesellschaft in derer Rahmen sich das Proletariat zur Arbeiterklasse entwickelte. Seit ihrem Entstehen war diese neue Gesellschaftsklasse in ihrem materiellen und geistigmoralischen Dasein vielfach bedroht durch niedrige Löhne, Überlastung mit Arbeit, mangelhafte Wohnungen, Frauen — und Kinderarbeit, Demoralisation, Beschränkungen der Freiheit, Ausbeutung usw. All dies ergab ein neues Problem — die Arbeiterfrage, die vier Aspekte: den ökonomischen, rechtlichen, politischen und religiös-moralischen aufwies. Sie verlangte nach einer raschen und gerechten Lösung, da die Unzufriedenheit der Arbeiter, die sowohl des Unrechts als auch der eigenen Stärke bei fehlenden politischen Rechten bewusst waren, zu einer Spannung führte, die die soziale Ordnung der Gesellschaft gefährdete.

Hat die Kirche die neue Situation in der sie zu evangelisieren hatte wahrgenommen?

Hat sie die Arbeiterfrage aufgegriffen um eine Lösung im Geiste des Evangeliums zu suchen und ihren Standpunkt hinsichtlich des vorgehenden Wandels und der ungerechten wirtschaftlichen und sozialen Verhältnissen klar darzulegen? Um auf Mittel und Möglichkeiten zu weisen, die wachsende Ungerechtigkeit gegenüber der zahlreichsten aber auch am meisten bedrängten Gesellschaftsklasse zu beseitigen?

Auf Grund der durchgeführten Analyse sowohl der Tätigkeit der katholisch-sozialen Bewegung — der Geistlichen und der Laien — wie auch des offiziellen Dokumentes der Kirche, der Enzyklika *Rerum Novarum*, muss man diese Fragen positiv beantworten. Die sozialangagierten Katholiken, sowohl Geistliche wie Laien interessierten sich für die Arbeiterfrage von Anfang an. Dies kann man nicht behaupten von dem *Magisterium*

¹¹¹Tamże, 82.

¹¹²Por.: A. Bardecki, *Kościół epoki dialogu*, Kraków 1966, s. 21.

der Kirche, das ziemlich spät die Probleme der Arbeiter aufgegriffen hatte — nämlich erst im 1891 — in der Enzyklika Leo des XIII *Rerum Novarum*. Damit soll nicht gesagt werden, dass man die wachsenden Spannungen und Sachfragen nicht bemerkt hatte: Das Zögern war historisch begründet — die Kirche hatte die Reinheit des Glaubens und der christlichen Moralität zu verteidigen.